

PROTOKÓŁ Nr2020
ze wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu oraz Komisji
Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Miasta Dęblin
w dniu 2 grudnia 2020 r.

W dniu 2 grudnia 2020 r. w sali nr 1 Urzędu Miasta, w godz. 14.00–16.45 odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu oraz Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Miasta Dęblin. Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności. Posiedzenie prowadził Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu – Andrzej Kurowski.

Wiceprzewodniczący KGPIB przedstawił porządek posiedzenia:

1. Omówienie sytuacji dęblińskich placówek oświatowych w latach 2021-23
2. Sprawy różne.

Głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu przyjęła porządek posiedzenia 4 głosami „za”.

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej przyjęła porządek posiedzenia 4 głosami „za”.

Ad. pkt 1.

Omówienie sytuacji Dęblińskich placówek oświatowych w latach 2021-23.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska przedstawiła sytuację Dęblińskich placówek oświatowych w latach 2021-23, tj. możliwość połączenia placówek przedszkolnych z placówkami szkolnymi w myśl art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku prawo oświatowe „*Organ prowadzący może połączyć w zespół prowadzoną przez siebie szkołę podstawową z prowadzonymi przez siebie przedszkolami mającymi siedzibę na obszarze objętym obwodem tej szkoły*”

Proszę państwa propozycja Burmistrza Miasta jest taka, aby połączyć Miejskie Przedszkole nr 3 ze Szkołą Podstawową nr 3 w zespół szkolno-przedszkolny. Obie te placówki znajdują się w tym samym obwodzie oraz Miejskie Przedszkole nr 4 ze Szkołą Podstawową nr 4 również obie placówki znajdują się w tym samym obwodzie. Sytuacja finansowa na terenie naszego miasta skłania nas do podjęcia działań, które mają na celu przyniesienie oszczędności oraz sprawną pracę organizacyjną w placówkach oświatowych. W dostarczonych materiałach przedstawione są wstępne kosztorysy dotyczące oszczędności jakie mogą być poniesione po połączeniu placówek w zespół, a także kosztów jakie w pierwszym roku organ wykonawczy będzie musiał ponieść na utworzenie tych placówek oraz kosztów związanych z reorganizacją etatów. Uważamy, że połączenie tych czterech placówek w zespoły znacznie ułatwi nam pracę i pozwoli zaoszczędzić duże pieniądze. W materiałach podane zostały wysokości w skali roku.

Burmistrz Miasta Dęblin Beata Siedlecka - poza reorganizacją placówek oraz kosztami, które są przedstawione w materiałach, niedawno rozmawialiśmy o tym jak duże środki finansowe musimy wyasygnować w budżecie na utrzymanie dęblińskiej oświaty. W tego typu proponowanej reorganizacji upatrujemy możliwości nie tylko zmniejszenia wydatkowania środków, ale też chcielibyśmy zwrócić uwagę, że wraz z reorganizacją dotyczącą Miejskiego Przedszkola nr 3 i utworzeniem zespołu szkolno-przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 3, uwolnilibyśmy dwa budynki, które ewentualnie moglibyśmy przeznaczyć na inny rodzaj działalności, bądź na zagospodarować w sposób przewidziany w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Mamy dzisiaj obecnych dyrektorów placówek

zainteresowanych reorganizacja (gdyby miało do niej dojść), którzy zabiorą głos w temacie czy są możliwości techniczne. Jakie nakłady trzeba ponieść, aby do szkoły przenieść przedszkole nr 3 oraz w jaki sposób zespół funkcjonowałby w Szkole Podstawowej nr 4. Obecne są również panie dyrektor z dwóch przedszkoli myślę, że też usłyszymy ich zdanie na ten temat.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Krzysztof Gogacz - połączenie dwóch placówek tj. Szkoły Podstawowej nr 3 imienia Marii Curie-Skłodowskiej z przedszkolem nr 3 przede wszystkim kierowane jest względami utrzymania przyszłościowego tej placówki. Wskaźniki demograficzne są jednoznaczne, sukcesywnie co roku tracimy uczniów z racji tego, że obwód jest jaki jest, jeżeli nie podejmujemy działań związanych między innymi z tym, żeby szkoła mogła dalej funkcjonować. Część uczniów dowożona jest do Szkoły Podstawowej w Stężycy i poprzez tego typu działania również tracimy uczniów. Żeby w jakiś sposób uratować placówkę, która ma swoją historię sięgającą lat 60 XX wieku, a przede wszystkim w trosce o kadre, pracowników szkoły, jako dyrektor muszę podejmować stosowne działania, które nie tylko przyczyniają się do działania placówki, ale przede wszystkim poprawiają wskaźniki parametryczne (jakość pracy szkoły). Jak wspomniała już Pani Burmistrz, w tej chwili przygotowaliśmy ekspertyzę ppoż (oczywiście ekspertyzę płatną zamówiliśmy w Lublinie) w sposób dwu wariantowy. Dwu wariantowy dlatego, że z jednej strony przedstawiono nam jak będzie wyglądała sytuacja jeżeli chodzi o spełnienie kryteriów wynikających z przepisów ppoż, oraz ustosunkowując się do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie tych kryteriów, które powinniśmy spełnić jeżeli myślimy o tym żeby w szkole funkcjonowało przedszkole. My jesteśmy za wariantem pierwszym dlatego, że jest zdecydowanie dla nas korzystniejszy ze względu na to, że musimy liczyć środki publiczne. Na chwilę obecną mam wstępny kosztorys bo trudno mówić tak bardzo dokładnie. Firma sprecyzowała nam sumaryczne koszty całego przedsięwzięcia, to są wstępne środki, które będą nam potrzebne do tego, żeby zrealizować to przedsięwzięcie, to jest kwota około 130 tys. zł. uwzględniając wkład własny, który musimy wyłożyć jeżeli chodzi o pracę przede wszystkim ludzi pracujących w szkole. Natomiast sprawy dotyczące zrobienia ścianek działowych, schodów zewnętrznych, drzwi (spełniające kryteria wynikające z przepisów ppoż.) to są koszty, które musimy ponieść. Tak samo jak koszty związane z przygotowaniem projektu. Wystąpiłem już do biur projektowych udało mi się znaleźć biuro projektowe z Radomia, które przygotowuje nam całościowy projekt w kwocie około 15 tys. zł. To jest szczególnie ważne dlatego, że pani zobowiązała się do tego, że w ciągu trzech miesięcy czyli do końca marca (jak będzie podpisana umowa) ten projekt przygotować. Oprócz tych kosztów będą jeszcze koszty związane przede wszystkim z tym, że w lewej części szkoły znajduje się pracownia komputerowa, którą musimy przenieść na górę, to też będzie dla nas koszt (około 14 stanowisk do przeniesienia). Wysłałem również zapytanie o przygotowanie jednej z sal na pierwszym piętrze do tego, żeby uczniowie kiedy powrócą do trybu stacjonarnego, mogli korzystać z sali, a przede wszystkim ze sprzętu komputerowego.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Beata Aftyka - na chwilę obecną czekam na pozwolenie na budowę związane ze zmianą sposobu użytkowania części budynku szkoły na przedszkole (chodzi o oddziały przedszkolne, które już od września bieżącego roku są umiejscowione w szkole nr 4 na parterze budynku). Wytyczne, które ze straży pożarnej są realizowane tj. czekam na projekt. Wstępny kosztorys będzie zrobiony, dopiero wówczas jeśli będziemy mieli pozwolenie na budowę (określone wszelkie warunki zabudowy, przebudowy ścianki na korytarzu). Z uwagi na to, iż już w ubiegłym roku były rozmowy prowadzone na użyczenie sal dla potrzeb oddziałów przedszkolnych (sześciolatków) one funkcjonują w SP nr 4, zastępczo mają zrobione zabudowy plandekowe na korytarzu. Czekam na pozwolenie na budowę, aby zmienić sposób użytkowania części budynku szkoły, wówczas remonty i prace budowlane będą wykonywane.

Wiceprzewodniczący KGPIB poprosił o wypowiedzenie się Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3 Małgorzata Wnuk – stwierdziła, że chciałaby wysłuchać do końca propozycji, rozwiązania sytuacji przeniesienia placówki. Mamy wyjątkową sytuację, bo jesteśmy zlokalizowani w dwóch oddzielnych budynkach, w oddalonych dzielnicach miasta.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska - na dzień dzisiejszy Miejskie Przedszkole nr 3 ma 38 wychowanków i przypadku przeniesienia przedszkola nr 3 do zespołu szkolno-przedszkolnego część sześciolatków przeszłaby do Szkoły Podstawowej nr 3, ale sześciolatki z obwodu 15 PP przeszły by do Szkoły Podstawowej nr 5 tzn. obecne pięciolatki musiałyby się zrekrutować w swoim obwodzie czyli w Szkole Podstawowej numer 5 to ta szkoła przez wiele lat posiadała dwa oddziały przedszkolne na dzień dzisiejszy jest to tylko jeden 16 osobowy oddział, także tam są jak najbardziej warunki przystosowane do przyjęcia tej grupy dzieci. Natomiast 4 oddziały utworzone by zostały w Szkole Podstawowej nr 3 tj. grupa trzylatków, czterolatek, pięciolatek i sześciolatek. Na tą chwilę trudno nam powiedzieć jaka to będzie liczba dzieci bo oczywiście to będzie zależało od rodziców jak dzieci z przedszkola zostaną zrekrutowane. Być może, że część dzieci z 15 Pułku nie zechce się przenieść do zespołu szkolno-przedszkolnego nr 3. Planujemy utworzenie czterech grup w Szkole Podstawowej nr 3 i jednej grupy w Szkole Podstawowej nr 5 grupy sześciolatek.

Proszę państwa co do zatrudnienia nauczyciele placówki z naszych obecnych wyliczeń wynika, że znajdą zatrudnienie w zespołach szkół bo przejdą grupy wraz z nauczycielami do placówek. Tutaj nie będzie dyrektora, a pani dyrektor Małgorzata Wnuk w 2021 roku kończy swoją kadencję także byłby tylko wicedyrektor do spraw przedszkola zatrudniony przy zespole szkolno-przedszkolnym nr 3. Z obsługą, jest troszkę inaczej ponieważ utrzymujemy dwa budynki. W dwóch budynkach jest podwójne zatrudnienie bo są dwie kuchnie (na każdej kuchni są pracownicy), dwóch dozorców, pan konserwator. Natomiast część pracowników na pewno przejdzie do placówek nowoutworzonych, a osoby, które nie znajdą zatrudnienia nie będą to osoby, które pozostaną bez zatrudnienia bo to będą osoby, które posiadają lub posiadają już wiek emerytalny i możliwość do świadczenia emerytalnego.

Jeżeli chodzi o Zespół szkolno-przedszkolny nr 4 organizacyjnie zmieni się kierownictwo, siedziba sekretariatu i księgowości, a na tą chwilę wszystkie dzieci pozostają w niezmiennych grupach czyli placówka przedszkola funkcjonuje ze swoją siedzibą tak jak dotychczas. Dzieci sześciolatki będą uczęszczać tak jak do tej pory do Szkoły Podstawowej nr 4. Zespół szkół będzie funkcjonował dopiero od 1 września jeżeli będzie taka wola żeby te zespoły utworzyć od 1 września 2021 roku, zatem rekrutacja jeszcze będzie się odbywała w odrębnych placówkach. Jeżeli połączymy placówki (placówkę przedszkolną z placówką szkolną) w zespół to automatycznie będą podlegały obie placówki pod zespół szkolno-przedszkolny, ale rekrutacja rozpocznie się w marcu 2021 roku jeszcze w placówkach funkcjonujących.

Wicedyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3 Barbara Dziedzicka – zadała pytanie, gdzie będzie odbywała się rekrutacja dzieci? Pod kogo będą podlegały placówki, oraz w jakich godzinach rodzice będą mogli przyprowadzać i odbierać dzieci ze szkoły?

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska - jeżeli połączymy placówki w zespół, to obie placówki będą podlegały pod zespół szkolno — przedszkolny, ale rekrutacja będzie odbywała się jeszcze w placówkach obecnie funkcjonujących. Organizacyjnie będzie to dopasowane do sytuacji, która będzie tego wymagała.

Oдноśnie godzin odbioru dzieci wypowiedziała się pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Beata Aftyka.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Beata Aftyka –jeśli rodzic prosi, aby dziecko było pozostawione o 6.30, to trzeba żeby to było zrealizowane. Rodzice prosili, aby czynne było od 6.45 do 16.00. i tak też zapewniliśmy. Jeżeli będzie konieczność i rodzice będą potrzebowali przyrowadzenia dziecka o 6.30, to tak też będzie zrobione.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska – jak najbardziej jest to kwestia organizacyjna, w gestii dyrektorów placówek. Natomiast rekrutacja jeszcze w 2021 roku będzie odrębna w szkole i przedszkolu. W tej chwili oddziały przedszkolne funkcjonują tak jak w przedszkolu. W kwestii zatrudnienia - z naszych wyliczeń nie wynika aby zostały zwolnione osoby bądź pozbawione pracy, które nie będą miały zapewnionego świadczenia. Nie planujemy tutaj takich drastycznych zwolnień te redukcje, które się odbędą będą wynikały tylko z arkusza organizacji pracy.

Burmistrz Miasta Dęblin Beata Siedlecka – chcielibyśmy usłyszeć państwa zdanie na ten temat, jak się zapatrujecie na tego typu reformę. Jest już dosyć późno, na całą procedurę administracyjno prawną, która będzie musiała być przeprowadzona przez organ prowadzący. Dobrze by było, abyście Państwo wysłuchali stanowiska w tej sprawie, ponieważ cała procedura dotycząca łączenia placówek wymaga przynajmniej dwukrotnego spotkania się rady miasta. Najpierw do końca lutego, celem podjęcia stosownej uchwały o zamiarze przekształcenia. Taka uchwała o zamiarze jest opiniowana przez kuratorium, rady pedagogiczne odrębnie w każdej z placówek, rady rodziców obydwu placówek, ich opinie na temat zamiaru będą konieczne. I dopiero po ostatecznej opinii kuratorium będziemy mogli podjąć stosowną uchwałę do końca kwietnia przyszłego roku, aby utworzyć dwa zespoły szkolno-przedszkolne funkcjonujące na naszym terenie. Rozmowy i dzisiejsze stanowisko komisji jest nam niezbędne, aby organ wykonawczy mógł podejmować dalsze czynności, czyli rozmowy z rodzicami, informowanie rodziców (zobaczmy jeszcze w jakiej formie) celem pozyskiwania stosownych oświadczeń, wystąpienia o opinie rad pedagogicznych, rodziców i związków zawodowych.

Proszę, żeby Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu rozpatrzyła ten wniosek pod kątem oszczędności do budżetu, a Komisja Oświaty żeby miała wgląd do organizacji tych placówek. To połączenie placówek nie spowoduje, że będą one działać w gorszej rzeczywistości niż dotychczas. Udział w dyskusji pozwoli nam abyśmy mogli wypracować jak najlepsze rozwiązania zarówno dla naszych dzieci jak i dla budżetu miasta.

Wiceprzewodniczący KGPIB Andrzej Kurowski otworzył dyskusję.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Waldemar Chochowski – uważam, że wszyscy radni nie tylko Ci co pracują w komisji oświaty czy Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu, ale też Ci co mieszkają w tych obwodach gdzie jest propozycja reformy, powinni się wypowiedzieć. Po pierwsze, wydaje mi się, że tak jak Dyrektor Szkoły Podstawowe nr 3 powiedział o historii swojej placówki tak samo swoją historię mają przedszkola jedno i drugie. Nawet nie wiem czy nie większą i starszą historię. One istnieją na naszym terenie i też mają prawo istnieć dalej. Rozumiem koszty, które istnieją, że stają one przed nami, ale dla mnie reforma oświaty jeżeli ma być robiona, to nie ma być robiona na dzisiaj żeby spełniła wymagania na jutro. Tylko ma być ona w perspektywie długofalowej. Tutaj brakuje danych, perspektywy dzieci, które będą chodziły do szkół tj. od urodzenia, prognozy kiedy ono trafi do szkoły, ile dzieci w danym

roczniku będzie. Tutaj nie ma tych danych, brakuje ich, a to jest potrzebne, żeby było bo bez tego ciężko o tym mówić, a reforma za dwa lata się skończy gdzie za trzy lata może być inna sytuacja. Mi się wydaje, że ten materiał jest niezbędny aby podejmować jakiegokolwiek decyzje. W szkole nr 3 jest 207 dzieci, w przedszkolach obu 108.

Wypowiedź uzupełniła **Dyrektor MP nr 3** – w dwóch budynkach jest 108 dzieci tj. na „Michalinowie” - 61 dzieci, na 15 PP Wilków - 47 dzieci.

Radny Waldemar Chochowski więc tak 108 dzieci na dzień dzisiejszy, jak patrzę na koszty, które by były oszczędnościami na utrzymaniu budynku to one w przypadku przedszkoli nie są bardzo wysokie 100 tys. oszczędności na 2022 rok to nie są jakieś kosmiczne oszczędności. Na pewno będą większe koszty oszczędności wynagrodzeń może trzykrotnie, ale one mogą być różnie tak jakby zmniejszone. Koszty utrzymania obu budynków nie są duże na dzień dzisiejszy. Jest bardzo istotna rzecz jedna, mamy taki, a nie inny układ komunikacyjny, a SP nr 3 jest na uboczu. Jeśli chodzi o osiedle Staszica, 15 Pułk i Wiślana one są położone bliżej Zespołu Szkół Ogólnokształcących niż Szkoły Podstawowej nr 3 nie jest to winą tej szkoły. Kiedyś były większe osiedla i do SP 3 chodziło więcej dzieci i ta szkoła rozwijała się. Teraz jest taki czas, że każdy chce mieć jak najbliżej do szkoły, dlatego z jednej strony wybierają Zespół Szkół Ogólnokształcących, a z drugiej strony dzieci też jeżdżą do Stężycy bo mają zapewnioną komunikację, a tu na temat komunikacji nie ma nic ani słowa. Jak Państwo wiedzą komunikacja w Dęblinie wygląda coraz gorzej oprócz tego jednego autobusu to te wszystkie dotychczasowe busy, które jeździły to praktycznie ich nie ma, zostało może dwa lub trzy. Została otworzona linia kolejowa po remoncie no i przejazd przez przejazdy oba jest utrudniony. Tak naprawdę trzeba sobie doliczyć kilkanaście minut, na czas oczekiwania na przejazdach (często jeżdżą pociągi towarowe i osobowe). Mieszkańcy mojego osiedla czy 15 PP Wików np. mają w gospodarstwie jeden samochód to ten drugi tak naprawdę na piechotę z mojego osiedla (Staszica) z czterolatkiem do szkoły nr 3 (pan wybacz panie dyrektorze) to jest nie realne. Nawet jak na autobus będzie wychodził to tylko dojedzie do stacji i dalej musi iść. Tutaj mamy sytuację, że do przedszkola na 15 PP Wilków ma bliżej. Jeżeli by była reforma przewidziana w ten sposób, że tworzymy oddziały przedszkolne młodszych dzieci w Zespole Szkół Ogólnokształcących można by było coś rozważyć. Zyskalibyśmy, bo warunki lokalowe są spełnione bardziej niż w przedszkolach. To są stare przedszkola, które są zbudowane w taki sposób, że teraz takich nikt by nie zbudował bo po prostu nie spełniają wymagań dla nowych budynków. Jeśli mamy tak, że wszystkie oddziały przedszkolne przenosimy do Szkoły Podstawowej nr 3, to ja mówię od razu nie bo dla mieszkańców z mojego osiedla jest to komunikacyjnie nie zrozumiała sytuacja. Możemy debatować o tym jakby było to wszystko zapewnione w budynkach obu czyli Zespół Szkół Ogólnokształcących i Szkoła Podstawowa nr 3. W taki sposób dzielić, coś zrobić aby ta szkoła trochę odżyła. Nie ma co ukrywać z roku na rok tych dzieci jest coraz mniej. Sytuacja demograficzna jest taka, że nam spada liczba demograficzna co widać po deklaracjach śmieciowych i tak naprawdę kiedyś byliśmy miastem 20-sto tysięcznym, mieliśmy szkoły, które pracowały nawet na dwie zmiany, a teraz w deklaracjach zgłoszonych jest 13 tys. osób i niedługo będzie połowa. Tak samo połowa w przedszkolach i ect. Miasto nie robi się młodsze, a starsze.

Odnośnie Szkoły Podstawowej nr 4 – z tego co się dowiedziałem dzisiaj oddziały przedszkolne zostały przeniesione do szkoły z przedszkola nr 4 nie spełniając wymagań ochrony przeciwpożarowej. Wychodzi na to, że dopiero teraz są tworzone dokumentacje odnośnie tego jak to ma wyglądać, a już tam te oddziały funkcjonują. To albo spełniają wymagania albo nie spełniają. Plandeki na korytarzu. Pani Dyrektor niech pani idzie po naszej komisji i te plandeki ściąga bo to jest przestępstwo. Nie wiem czy pani wie, że na drogach ewakuacyjnych żadnych rzeczy nie powinno być. W przypadku pożaru to truje wszystkich, niech pani to ściągnie żeby nie było nic, bo to jest przestępstwo i pani chyba świadomie tego nie robi. To powinna pani wiedzieć. Mi się wydaje, że tam już się ten proces zaczął dla Szkoły Podstawowej nr 4. Pomimo oporu rodziców, częściowego do pewnego

momentu kadry przedszkola to się zaczęło już dziać. Oszczędności to nie wiem jakie będą bo odnośnie utrzymania budynku w materiałach otrzymanych nie ma nic.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska – tutaj nie będzie oszczędności bo budynki zostają w tym samym miejscu.

Radny Waldemar Chochowski czyli tak naprawdę budynki będziemy dalej utrzymywać. Żłobek zaadoptował dwa pomieszczenia, a nie ma nic powiedziane co będzie pozostałych pomieszczeniach, co będzie w tych budynkach co zabieramy przedszkola. Tak czy inaczej to musimy je utrzymać (ogrzewać, remontować). W jakiś sposób te budynki muszą być utrzymywane. To dla mnie to jest trochę na wyrost zrobione bo co sprzedamy te budynki czy będzie dom seniora. Jeśli dom seniora, to i tak to z budżetu nam nie zjedzie, a jak zechcemy sprzedać to nie wiem czy ktoś będzie chciał kupić takie obiekty, gdyż w planie zagospodarowana one wszystkie występują jako obiekty szkolne i to jest bardzo ograniczony zakres wykorzystania działek. To samo było w szkole w Stawach, kiedy się okazało że nie można było zrobić hospicjum bo w planie zagospodarowania przestrzennego było inne przeznaczenie, a procedura zmiany plany jest bardzo długa (ok. pół roku minimum). Chciałbym mieć wyjaśnienie co dalej z tymi budynkami będzie.

Wiceprzewodniczący KGPIB Andrzej Kurowski zapytał, czy panu radnemu chodziło o stary budynek przedszkolan nr 4?

Radny Waldemar Chochowski panie przewodniczący, mi się wydaje, że wszyscy zrozumieli o co mi chodziło.

Burmistrz Miasta Dęblin Beata Siedlecka – wypowiedź pana radnego wyglądała tak jak byśmy mieli wogóle się nie przejmować Szkołę Podstawową nr 3 bo ona jest daleko zbudowana i najlepiej zostawmy ten budynek i tą szkołę w spokoju. Zasilajmy szkołę tutaj w centrum chociaż i tak jest przeludniona. Jednym z elementów, które przyświecały propozycji reorganizacji było to żeby utrzymać Szkołę Podstawową nr 3 i nie mieć takiego problemu jak w szkole w Stawach pięć lat temu. Szkoła jest duża przygotowana na dużą liczbę uczniów, a miasto się wyludnia i musimy się do tego przyzwyczaić dlatego nie ma sensu utrzymywać odrębnie placówek, trzeba je łączyć, trzeba stworzyć jedną siedzibę dla tych placówek. Patrząc jak to było w Stawach gdzie było kilkoro uczniów i utrzymanie jednego ucznia generowało koszty, których nigdzie nie było tak wysokich. Okazało się, że ta decyzja była słuszna, mieliśmy szczęście i budynek został zagospodarowany. Liczymy też, że dwa budynki, które zostaną również będziemy zagospodarowywać. Też przypomnę Państwu, że jednym z pomysłów na zagospodarowanie jednego z obiektów było przeniesienie Warsztatów Terapii Zajęciowej, a wiemy, że warsztaty utrzymuje powiat i PEFRON, który w 100% może pokryć modernizację i remont takiego budynku. Nareszcie placówka byłaby placówką samodzielną i pani kierownik zarządzała by swoim mieniem. Konieczne jest myślenie o uwolnieniu Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego od jednej z placówek. Przypominam, że trzy placówki oświatowe prowadzone są w ramach SOSW tj. specjalne przedszkole, szkoła zawodowa i szkoła podstawowa. My mamy co przenosić do tych placówek, musimy to zrobić mądrze żebyśmy już nie ponosili kosztów tak jak pan radny powiedział. WTZ utrzymuje powiat, a tak jak powiedziałam wcześniej PEFRON daje duże możliwości na wyremontowanie tych obiektów.

Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że nie będzie żadnych oszczędności. Te oszczędności będą i będą one namacalne mamy przedstawione przed sobą oszczędności w 2021 roku bo ta reorganizacja miała by miejsce od 1 września 2021 roku (pierwsza strona mamy tylko oszczędności tegoroczne) a na drugiej stronie już mamy te oszczędności, gdyby na poziomie tego roku były płacone i utrzymanie tych placówek, aktualizacje programów komputerowych to

już oszczędność na rok 2022, to oszczędność prawie 500 tys. złotych to jest dla budżetu bardzo dużo. Rok 2021 nie miałyby tych oszczędności ponieważ musimy ponieść koszty przygotowania jednej z placówek tj. Szkoły Podstawowej nr 3. Zawsze tak jest, że każda reforma musi być poprzedzona najpierw wydatkami.

Łącząc te placówki myślimy o latach następnych. Nie likwidujemy tych placówek bo gdyby w przyszłości nagle dzieci przybyło to nie ma żadnych problemów, aby podjąć stosowną uchwałę o rozwiązaniu takiego zespołu i utworzenie dwóch odrębnych placówek. Inaczej by było gdybyśmy zamierzali likwidować to w takiej sytuacji należało by utworzyć nowe placówki, gdyby przybyło dzieci.

Inna sytuacja jest w SP nr 4. Sześciolatnie dzieci z MP nr 4 przy początkowym oporze rodziców przeszły do Szkoły Podstawowej nr 4. Część rodziców jest w tej chwili z tej sytuacji zadowolona. Dzieci mają tam bardzo dobre warunki. Sale są ładne, duże przestronne i sześciolatki czują się już w nich jak w szkole i mają dobre warunki kształcenia pod każdym względem. Natomiast przedszkole oczywiście zostanie ponieważ szkoła nr 4 nie pomieści wszystkich grup, które są zrekrutowane w Miejskim Przedszkolu nr 4. Tak jak w tej chwili (w tym roku) grupy 3, 4, 5 realizują swoje zajęcia opiekuńczo dydaktyczne w budynku przedszkola nr 4. Budynek my musimy utrzymywać, budynek został wyremontowany, jest w dobrym stanie. Część rodziców jest przygotowana, aby dzieci pod opiekę przyprowadzać do szkoły podstawowej nr 4. Pod tym względem nic się nie zmieni, a zmieni się sytuacja organizacyjna, dla nas to jest bardzo ważne. Cała administracja będzie kierowana przez jednego dyrektora. Nie będzie tutaj konieczności użyczenia sobie pomieszczeń, będzie to twór jednolity. Decyzje odnośnie zatrudnienia, przemieszczania pracowników (zatrudniania), kierowania ich do pełnienia funkcji w różnych miejscach tej placówki będzie w jednym ręku. To usprawni pracę organizacyjną zespołu szkolno-przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 4. W jednym ręku będzie księgowość, sekretariat, dyrektorowanie. Oczywiście to wszystko będzie wymagało posiadania wicedyrektora ds. placówki przedszkolnej i taka sytuacja będzie miała miejsce natomiast zarządzanie będzie w jednym ręku co zdecydowanie usprawni nam pracę placówki. Taką sugestią poddało kuratorium oświaty, kiedy zaplanowaliśmy kształcić tam

6-latki, że należałoby podejść do takiej reformy, w wyniku, której powstałby zespół szkolno-przedszkolny. I tu skłaniamy się ku sugestii. Myślę, że to zdecydowanie usprawni pracę placówki. Może 54 tys. to nie jest oszczędność, ale jak znamy nasz budżet, że musieliśmy podnosić podatki to każda oszczędność jest nam potrzebna w budżecie. Tak jak widać w zestawieniu, czyli w 2021 roku na oszczędności jeszcze nie liczymy natomiast reorganizacja skutek odniesie dopiero od 1 września 2021 roku. W roku 2022 realnie zaoszczędzimy i możemy te środki przeznaczyć na inny cel.

Jeśli chodzi o budynki. Jeden budynek myślę, że zaadoptujemy dla WTZ, a drugi może uda się wydzierżawić lub zostanie zbyty.

Zainteresowaliśmy już powiat, aby tam umieścił swoją placówkę organizacyjną, być może takie plany zostaną zaakceptowane. Tych budynków na pewno nie zostawimy.

Musimy myśleć o tym w jaki sposób zagospodarować dzieci, nie da się utworzyć grupy trzyosobowej trzylatków, dziesięcioosobowej czterolatek i dwunastoosobowej pięciolatek w Zespole Szkół Ogólnokształcących. My musimy patrzeć na roczniki, jeśli chodzi o dzieci sześciolatnie to uda się z nich utworzyć grupę w tej chwili z dziećmi, które są w przedszkolu na ul. 15 P.P. Natomiast grupa dzieci pięcioletnich przejdzie rekrutację w szkole nr 3. Jest tam miejsce do parkowania. Istnieje możliwość zorganizowania całkiem innego miejsca dla szkoły i przedszkola gdzie nie muszą spotykać się dzieci przedszkolne z dziećmi szkolnymi. Musimy myśleć o zaludnieniu tej szkoły bo w perspektywie, gdyby nam przyszło decydować o likwidacji takiej placówki to rzeczywiście byłby to bardzo duży ból. Zważywszy, że placówka została doinwestowana w poprzednich kadencjach, a w tej planujemy termomodernizację więc nie możemy pozwolić aby tamta placówka nie miała możliwości przetrwania. Dlatego wszyscy powinniśmy (nie patrząc na oszczędności do budżetu)

próbować ją zaludnić (przekierowywać dzieci do szkoły nr 3). Mamy wybudowanego tam orlika, piękne ogrodzenie, remonty porobione wewnątrz szkoły. Może uda się przedłużyć jej żywot, być może będzie się rodziło więcej dzieci, może wprowadzimy inne rozwiązania, ale na pewno taki ruch pozwoli żeby szkoła się zaludniła. Utworzyliśmy w SOSW trzy placówki oświatowe w jednym, musimy też myśleć o tej czwartej placówce, która tam w tej chwili prowadzi zajęcia. Uważam, że jest to pomysł, który trzeba wprowadzić w życie, różnie może być, po drodze będziemy mieli pewnie przeszkody. Na pewno rodzice (jak widzieliśmy przy reformie jeszcze nie całkiem podjętej przy szkole podstawowej nr 4) nie będą zadowoleni. Tak jak pan radny słusznie powiedział, każdy by chciał wjechać „samochodem do biedronki” i nie stać na parkingach, które są oddalone. Na pewno każdy chciałby mieć pod domem przy wyjściu z mieszkania przedszkole. Szanowni państwo, ale tak się nie da, infrastruktura zwłaszcza w Dęblinie jest bardzo rozległa, sami wiecie że u nas kilometrami się dojeżdża do równych instytucji, do szkół i placówek.

Dzieci z Wiślanej jak i też Staszica w bardzo dużej liczbie dojeżdżały do SP nr 3 bo tak bywało (osiedle Wiślana prawie całe było przypisane do SP nr 3). Kiedyś samochodów nie było i dali sobie rodzice radę to teraz przy polepszonej infrastrukturze drogowej, parkingowej, samochodowej (dziś każda rodzina ma samochód) nie będzie to większym problemem. Zawsze rodzic jakieś swoje niezadowolenie wyrażał ale też na nas spoczywa obowiązek tj. radnych, burmistrzu, dyrektorach szkół abyśmy przekonywali do słuszności takich rozwiązań dla dobra ich dzieci.

Komisja oświaty tą część w SP nr 4 oglądała, ja też tam byłam, to jest bardzo dobre miejsce. Tam są piękne przestronne sale (2 duże sale). Zostaje kwestia przystosowania. Myślę, że to będzie z pożytkiem dla dzieci i na pewno nauka w takich salach była by dla nich z pożytkiem.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Krzysztof Gogacz – chciałbym się odnieść do słów pana radnego Chochowskiego. Pan tutaj komentuje sytuację. Jaką pan ma koncepcję na uratowanie przyszłości naszej szkoły? Ja obejmując obowiązki dyrektora 2018 roku zetknąłem się akurat z sytuacją, kiedy odeszły nam dzieci (odeszły 3 klasy gimnazjum, 2 klasy ósme). Dzisiaj państwo zadajecie pytania, że nasza szkoła generuje duże koszty jeżeli chodzi o jej utrzymanie, to wynika z tego, że jest najmniej dzieci. Tą tragiczną sytuację możemy poprawić tylko w taki sposób, że połączymy placówki. Pan może zadać mi pytanie co ja robię, żeby przygotować określoną ofertę edukacyjną. To chciałbym też odpowiedzieć, że nie spełniamy na razie wymagań jeżeli chodzi o uruchomienie klas o profilu sportowym. Nie udało nam się na chwilę obecną uruchomić tych klas, sytuacja by się diametralnie zmieniła (mam tutaj na myśli godziny dydaktyczne dla nauczycieli) w perspektywie czasu jeżeli my nie podejmiemy dzisiaj stosownych decyzji dotyczących połączenia tych placówek to chciałbym państwa poinformować, że w tej chwili klasy 1-5 to są klasy pojedyncze. Odejdą nam dwie klasy ósme dwie klasy siódme itd. To ja będę miał problem żeby znaleźć dla nauczycieli godziny dydaktyczne w ramach swojego pensum. Myślę, że państwo musicie brać również pod uwagę tego typu argumenty, dojdziemy do sytuacji kiedy będziemy musieli zwalniać nauczycieli ze szkoły. Nie chciałbym tego robić, to jest przyszłość dla naszej placówki. Jeśli będzie państwa aprobata żeby takie działania podjąć, to myślę, że placówka będzie dalej funkcjonowała.

Radna Urszula Czarnecka –patrząc na te wszystkie wskaźniki, to ekonomia je przewyższa. Natomiast patrząc na lata działalności przedszkola na 15 Pułku, to wygoda dla rodziców jest ogromna i to niezaprzeczalnie, ale patrząc na to czym się bawią dzieci na podwórku, to dla mnie jest „piętą Achillesową”. Dzieci tak mało mają zabawek na podwórku gdzie by mogły się bawić. Mam nadzieję, że przechodząc do szkoły nr 3 będzie łatwiej zrobić nowy plac zabaw dla dzieci. Pewnie, że tak dojazdy, to jest też następstwo jeżeli tylko pani dyrektor i wicedyrektor stwierdzicie, że ma to sens i rodzice również, to ja będę jak najbardziej na tak.

Wiem, że i nam zacznie dzieci ubywać. Osiedle 15 Pułku jest specyficzne, tam młodych ludzi jest niewielu, natomiast dojeżdżać by trzeba było tak czy tak. Uważam, że jeżeli jest taka możliwość przejścia do nowszego budynku (do SP nr 3) niż przedszkole myślę, że dzieci zyskają. Należy też na to spojrzeć perspektywicznie. Dzieci jeżeli będą miały te same panie i te same osoby wokół nie będzie to dla nich miało aż bardzo wielkiego znaczenia jaki to budynek.

Zerówka obwodowo do SP nr 5 jest przypisana, czy istnieje możliwość zapisania dzieci do SP nr 3? Nie chciałabym żeby, to było tak, że dzieci z przedszkola 15 Pułku to automatycznie do szkoły nr 5. Trzeba żeby rodzice mieli też drugą alternatywę. Wiem, że od jakiegoś czasu dużo ludzi nawet z mojego osiedla wozi dzieci do Stężycy ale to jest wybór, zawsze rodzice mają ten wybór. Chciałabym, żeby jak najlepsze warunki były dla tych rodziców, żeby mogli z czystym sumieniem powiedzieć to przeniesienie ma sens i będzie dobrze naszym dzieciom. Z pewnością będzie to dobre zarówno dla budżetu miasta, dla państwa dyrektorów. Wiadomo tam są pracownicy, tam są ludzie, tam się będą ludzkie losy ważyć, chciałabym żeby to było przemyślane, bez nerwów na spokojnie. Uważam, że ma to sens, już od jakiegoś czasu o tym myślałam, znając sytuację na w przedszkolu na 15 Pułku.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3 Małgorzata Wnuk – stan techniczny budynku przedszkola nr 3 jest dostateczny. Wymaga on generalnego remontu, termomodernizacji Pomieszczenia w szkole nr 3 będą dostosowane do dzieci w wieku przedszkolnym, będą to duże przestronne sale, to na pewno warunki pobytu dzieci wewnątrz budynku nie będą wcale gorsze. W tym roku we wrześniu mieliśmy problem z powierzchnią Sali, głównie w tym budynku w przedszkolu przy Michalinowskiej mogło dojść do takiej sytuacji, gdyby Główny Inspektor Sanitarny w ostatniej chwili nie zmienił przepisów wymaganych co do powierzchni. Inaczej kilkanaście dzieci musiałoby zrezygnować z przedszkola. Nie mieliśmy warunków do pomieszczenia ich na takiej powierzchni jaka mamy w tej chwili. Jeśli chodzi o plusy to też widzimy, że to spotkanie ze szkołą dzieci w wieku przedszkolnym ten próg pokonania, właściwie go nie będzie bo dzieci w większości uczęszczające do przedszkola nr 3 będą uczniami szkoły nr 3. Na pewno będzie dostęp do obszarów rekreacyjnych. Boisko, z którego mogą korzystać. Wejście oddzielne, to dobre rozwiązanie dla przedszkolaków i dla rodziców. Wreszcie parking, którego niestety ale nie zapewniamy przedszkole nr 3 nie posiada i nie będzie posiadać parkingu. Myślę, że rodzice będą zadowoleni. Jeśli chodzi o kadre pedagogiczną to mamy nadzieję, że nauczyciel języka angielskiego również by miał zajęcia w przedszkolu. Język angielski jest w podstawie programowej wychowania przedszkolnego i my mamy ciągle problemy z zatrudnianiem takich nauczycieli. Nauczyciel gimnastyki korekcyjnej miałby miejsce do przeprowadzenia zajęć, w tej chwili w przedszkolu nie odbywają się zajęcia ponieważ musi być zachowany reżim sanitarny a brak nowych pomieszczeń nam to uniemożliwia. Cieszy nas fakt, że państwo myślcie o pracownikach o to, że będziemy mieć pracę, to też jest ważne. Praca sprawia nam wiele przyjemności ale to bardzo istotny warunek nie tylko lokalowy ale również ten potencjał ludzki. Też jest ważne to, że jest też to proces odwracalny. Pani burmistrz powiedziała, że jeśli nie sprawdzi się ten sposób działania, to będzie można to odwrócić po jakimś czasie. Znamy przykłady funkcjonowania zespołów szkolno-przedszkolnych i wiemy że takie działają i jest ich coraz więcej. Na pewno minusem są dojazdy rodziców z 15 Pułku. Każdy chciałby mieć to przedszkole bliżej swojego miejsca zamieszkania, a tam są osiedla gdzie są małe dzieci i na pewno rodzice będą mieć pewne tutaj zastrzeżenie. Na pewno jesteśmy specyficznym przedszkolem, bliźniaczym, dublują nam się stanowiska, oddziały ale też kiedyś ktoś podjął taką decyzję żeby przedszkole numer 3 powstało w dwóch siedzibach.

Wicedyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3 Barbara Dzedzicka - budynek na 15 Pułku jest malutki, posiada tylko dwie sale dydaktyczne oraz zaplecze kuchenne. Do przedszkola maksymalnie może uczęszczać pięćdziesięcioro dzieci po 25 w oddziale. W tym roku mamy

46 dzieci w dwóch oddziałach. Budynek wymaga bardzo dużo nakładów finansowych i zewnątrz i wewnątrz. Elewacja jest w stanie bardzo złym (taras zewnętrzny się rozsypuje) a wewnątrz wymagana jest wymiana instalacji czy malowania. Potrzebujemy bardzo dużo nakładów żeby ten budynek wyglądał przyzwoicie. Jeżeli chodzi o pracowników w budynku pracuje czterech nauczycieli i sześcioro pracowników obsługi. Dochodzący jest katecheta, logopeda, nauczyciel języka angielskiego. Jeżeli dzieci by poszły do szkoły to już by było wszystko przez jednych nauczycieli prowadzone. Jeżeli praca będzie dla wszystkich pracowników zapewniona również dla tych którzy jeszcze nie mają świadczeń, to myślę, że w Na 15 Pułku mamy dzieci z różnych części miasta ale większość dzieci jest z osiedla 15 Pułku. Za rodziców nie będę się wypowiadać bo jeszcze nie znamy opinii ale myślę, że nie będą z tego powodu wszyscy zadowoleni.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska – odpowiedziała radnej Czarneckiej odnośnie rekrutacji dzieci. Dyrektor szkoły bądź przedszkola z obwodu do którego dziecko przynależy ma obowiązek przyjąć to dziecko. Rodzic ma dowolność może dziecko uczęszczać w swoim obwodzie ale może też do dowolnej placówki jeżeli tylko dyrektor tej placówki dysponuje miejscami i wyrazi na to zgodę. Jest dowolność gdzie dziecko może uczęszczać. I tak się dzieje w mieście.

p.o. Dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 4 Janeczek Marta nasza placówka już była zespołem szkolno-przedszkolnym. Dziesięć lat już jesteśmy samodzielną placówką mamy swoje imię. Co się stanie po reorganizacji, jak to by wyglądało? Jesteśmy oddzielną autonomią, przedszkole nosi swoje imię, ma swoje logo, co się stanie z tym?

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska będzie jedno kierownictwo czyli dyrektor i wicedyrektor ds. przedszkola i ds. szkoły, księgowość będzie w budynku głównym. W momencie kiedy będzie zespół szkolno-przedszkolny będzie połączenie dwóch placówek o zachowaniu odrębności rad pedagogicznych, rad rodziców oraz w przypadku szkoły samorząd uczniowski jako dodatkowy organ. W zespole może być (tak jak jest w Zespole Szkół Ogólnokształcących) dwóch patronów, tak samo będzie w przypadku tych placówek oświatowych.

Radny Waldemar Chochowski – panie dyrektorze SP nr 3, niczego nie neguję bo niczego jeszcze nie ma. Zgłaszam swoje wątpliwości na które w większości nie zostają udzielane mi odpowiedzi. Wracając do historii, Burmistrz przywołuje SP w Stawach, zagłosowaliśmy za tym ponieważ nie było sensu ekonomicznego utrzymywania placówki, w której na sam koniec było ok. 19 dzieci. Nie miało to sensu i nie było wątpliwości. Nie było wtedy powiedziane co będzie z placówką, chodziło o to że koszty utrzymania ok. 800 tys. zł, aby nie wydawać ich z budżetu miasta. Wówczas szkoły nr 3 i 2 miały problemy z uczniami i przejęły one uczniów a także szkoły w Rykach. Tutaj jest inna sytuacja ani jedno ani drugie przedszkole nie ma problemu z naborem. Z tego co pan powiedział można wywnioskować, że jest pan inicjatorem pomysłu, żeby przedszkola wchłonęła szkoła. Rozumiem to bo ratuje pan szkołę. Mówi pan, że przez dwa lata nie był pan w stanie stworzyć sytuacji, żeby dzieci nie jechały do szkoły w Stężycy. Jest to dla mnie dziwne bo powinniśmy stworzyć warunki w naszych placówkach, żeby nie jeździły do szkoły poza Dęblin, z każdym dzieckiem uciekają nam pieniądze i prestiż. Jedzie do szkoły do Stężycy ponieważ ma zapewniony przywóz, odwóz i świetlicę, czyli warunki jakich my nie zapewniamy. Jeżeli spełnilibyśmy takie same warunki dla dzieci z przedszkoli wtedy myślę, że rodzice byliby zadowoleni. Powinien być zrobiony przystanek koło szkoły. Rodzice zawoziliby dzieci do szkoły, a autobus by czekał. Wtedy byłaby to oferta dla mieszkańców. Teraz tej oferty dla mieszkańców z mojego osiedla i 15 Pułku nie ma żadnej. Każę się im dostarczyć dzieci do szkoły, a dla części rodziców jest to bardzo duży problem. Rada wypowiadała się chyba we

własnym imieniu, bo większość dzieci w tej filii jest z osiedla to będzie duży opór rodziców, bo nie oferujemy im niczego w zamian. Wiem, że budynek wymaga remontów, ale na dzień dzisiejszy funkcjonuje. Reforma jest robiona tylko po tej stronie miasta. A po drugiej nie, przy SP nr 4 nic się nie zmienia, bo dzieci będą dalej uczyły się w budynku przedszkola, będą miały jedną dyrektora, część etatów zostanie zlikwidowanych. A tutaj jest duża reforma, bo likwidowane są dwa budynki. W blokach na os. Wiślana, Staszica i 15 Pułku mieszka większość młodych osób i chcą mieć jak najbliżej do przedszkola i szkoły. Jesteśmy od tego aby stwarzać jak najlepsze warunki. Rozumiem, że musimy ratować szkołę, ale stwarzamy również takie warunki, żeby rodzice mieli jak najłatwiej. Trzeba zastanowić się jak to wszystko pogodzić. Powinno dokonać się pewnych korekt w tym pomysłu i pozostawić na rok czy dwa filie na os. 15 Pułku. Jeżeli mamy chętnych na budynek czyli WTZ to można przenieść ich do budynku na ul. Michalinowskiej. Wydaje mi się, że ma lepsze warunki. Przedszkole na Michalinowskiej bliżej położone szkoły nr 3 i można to powiązać.

Burmistrz wspominała o planach, które były w poprzedniej kadencji może zaskoczę dyrektora, ale plany były. Urząd przedstawił propozycje reformy polegającą na tym, że w szkole nie miały być tworzone oddziały przedszkolne. Miało dojść do tego, że nie będzie dzieci w zerówce, później w 1,2 i 3 klasie. Bo gdyby dzieci trafiły do zerówki w ZSO na pewno by tam zostały. W szkole nr 3 mielibyśmy tylko klasy 4-8 i szkoła sama z siebie by umierała. Na samym początku daliśmy temu odpór i dzięki temu szkoła jest i staramy się jej pomóc. Nie zachęcam do likwidacji szkoły czy przedszkola, tak naprawdę powinny istnieć wszystkie. Stajemy przed faktem demograficznym i musimy się nad tym pochylić i zrobić tak, aby dbać o budżet naszego miasta ale też o rodziców. Jeżeli oszczędności nie będą takie wielkie, to można pomyśleć, żeby tylko jedno przedszkole na ul. Michalinowskiej przenieść do szkoły. Skoro zabierzemy 6-latkę do ZSO, to może okazać się, że filia na 15 Pułku rozwiąże problem najbliższych mieszkańców. Zrobimy to na tą chwilę, a drogę mamy otwartą bo w następnym roku można zrobić następny ruch. Bez przedstawienia danych demograficznych nie będę głosował. Chcę wiedzieć na których osiedlach dzieci będą zasilaty szkoły. Osoby, które wynajmują mieszkania często nie są nigdzie zgłoszone i miasto o nich nie wie, a dzieci chodzą do szkół i przedszkoli. Musimy również o nich wiedzieć, dać czas aby rodzice się wypowiedzieli do których placówek planują oddać dzieci. Mamy za mało danych aby podejmować takie decyzje. Na pewno musimy coś zrobić tak żeby wszyscy byli zadowoleni i najważniejsza sprawa to, żeby nikt nie stracił pracy oraz, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom rodziców.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3 Małgorzata Wnuk – nie jestem inicjatorem pomysłu, zlecałem zrobienie kosztorysu, aby mieć świadomość jakie będą koszty przekształcenia placówki.

Radny Waldemar Chochowski – zrozumiałem, że są projekty zlecane przez szkołę. Wydaje mi się że skoro szkoła występuje z propozycją przyjęcia przedszkoli i chce dokonać zmian w organizacji placówki to jest pan inicjatorem.

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – pan dyrektor działa w porozumieniu z organem prowadzącym, nie robi niczego samowolnie, wszystkie uzgadniania jakie zapadają są realizowane. Oczywiście, że musieliśmy zrobić wstępny kosztorys czy, w ogóle będzie nas na to stać, żeby przeprowadzić taką reformę. Jest to normalne i dyrektor poczynił takie działania, a ponieważ przedstawił nam rezultaty odważyliśmy się państwu przedstawić taką reformę oświaty.

Radny Maciej Jakubik – dyrektor przedszkola nr 3 poruszyła ważny aspekt dotyczący kosztów bieżących napraw i napraw głównych w ciągu najbliższych 5 lat. Powinniśmy

wyliczyć ile wynosiłyby koszty napraw, bo stan techniczny tych dwóch budynków nie jest najlepszy.

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – jakiegokolwiek te koszty by nie były to na pewno nasz budżet w perspektywie najbliższych lat nie dałby rady ich ponieść. Jedyne koszty jakie planowaliśmy ponieść to są te na termomodernizację tych budynków. Najbliższe lata kiedy moglibyśmy wykonać termomodernizację to możliwość otworzenia się środków zewnętrznych na dofinansowanie takich zadań, czyli w perspektywie lat 2023-2024. Aby zrobić projekt należałoby zatrudnić projektanta, osobę do sporządzenia kosztorysu wykonania remontu obydwu placówek. Ale na tą chwilę musimy myśleć o tym, że jeżeli obiekty pozostaną po reorganizacji to należałoby zagospodarować je już nie z budżetu miasta, tylko z innych środków w ramach przekazania tych obiektów jednostkom, które miałyby możliwość sięgania po środki zewnętrzne, tak jak WTZ lub inne jednostki samorządu terytorialnego lub przez ewentualnie ich zbycie lub wydzierżawienie. Chcemy przeprowadzić tą reformę, aby nie obciążać budżetu utrzymaniem tych obiektów. Dyrektor wspomniała o kwestii iż SANEPID zamknęłyby przedszkole ze względu na zbyt małą powierzchnię, a gdyby zagłębił się w możliwości dalszego prowadzenia przedszkola to stanęlibyśmy przed decyzją poniesienia kosztów jego remontu na który na ten moment nie będzie nas stać. Lepiej jest ponieść koszty dostosowania dużego budynku dla dzieci aby ratować SP nr 3. Skłamał pan, mówiąc o poprzedniej propozycji reformy. Ta reforma, o której mówiliśmy dużo wcześniej z radnymi z klubu „Razem dla Dąblina” a którą jeden radny blokował polegała na tym, że w SP nr 3 miał powstać oddział 6 latków, które miały zrekrutować się z MP nr 1 ponieważ był w nim nadmiar 6 latków oraz ze SP nr 2 gdzie zatrudnione były osoby, którym to się nie podobało, pomysł nie został wprowadzony w życie. Proszę nie wprowadzać kolejny raz opinii publicznej w błąd. Mamy poważną decyzję do podjęcia i uważam, że powinniśmy to zrobić, aby móc już działać i rozmawiać z nauczycielami, rodzicami, dyrektorami ponieważ jest mało czasu. Projekty budowlane oraz zabezpieczanie na ten cel środków w budżecie jest rolą organu prowadzącego. Jeżeli działania będą zaakceptowane przez państwa będę je podejmowała. Każda reforma polegająca na podjęciu takich kroków nie jest łatwa.

Odnośnie transportu dzieci wszystko byłoby dobrze gdyby pozwalała nam na to ustawa prawo oświatowe. To są dzieci przedszkolne, 3-5 letnie objęte kształceniem w obwodzie. Nie znajduję podstaw, aby rodzicom sfinansować możliwość dowiezienia dzieci. Mamy możliwość dowożenia dzieci 6-letnich, gdyby uczyły się poza swoim obwodem. Wtedy moglibyśmy zatrudnić kierowcę do wożenia dzieci tak jak ze zlikwidowanej SP nr 6. Dyrektor wystąpił kiedyś o dofinansowanie transportu dzieci ze Stężycy, ale ten przepis blokował nam tą możliwość. W tej sytuacji łączylibyśmy szkołę i przedszkole z dwóch obwodów, ale jeżeli przepisy nam na to pozwolą to chętnie pomożemy rodzicom z transportem dzieci. Co do pozostawienia jednego z obiektów to jeżeli miałyby to być przedszkole na ul. Michalinowskiej to jest mała odległość, a obiekt na 15 Pułku „Wilków” wiemy w jakim jest stanie technicznym (wymaga on gruntownego remontu). Naszym celem jest aby zasilić SP nr 3 w przyszłych uczniów oraz zejście z kosztów utrzymania jednej placówki działającej w dwóch budynkach. Rodzic będzie musiał dowieźć dziecko, ale w zamian za to otrzyma lepsze warunki. Tak samo jest w SP nr 4, obecne warunki techniczne budynku i sal odbiegają od poprzednich w MP nr 4. Budynki SP nr 3 i 4 są bardzo duże, a mamy czasy w których nie mamy kim ich zaludnić. Problem będzie dużo większy jeśli przyjdzie nam zlikwidować SP nr 3, niż obecnie dokonać reorganizacji placówek pozwalającej przedłużyć egzystencję tej szkoły, poprawić warunki lokalowe oraz zapewnić oszczędności dla budżetu miasta.

Radna Urszula Czarnecka – mamy miejski autobus nr 31 jeżdżący na stację PKP, można zapytać MZK z Puławach czy istniałaby możliwość wydłużenia trasy autobusu o dojazd do SP nr 3. Byłoby to jakieś rozwiązanie dla rodziców nie posiadających samochodów.

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – z tego co pamiętam na ul. Tysiąclecia jest zaprojektowany przystanek. Można rozważyć taki pomysł i rozmawiać z MZK Puławy lub z Rykami, które świadczą usługę transportu w tej części miasta.

Radny Waldemar Chochowski – nie mielibyśmy problemu z tymi budynkami, gdybyśmy realizowali plan termomodernizacji tak jak było to zaplanowane. Radni z komitetu pani Burmistrz przegłosowali, aby tego nie robić. Co do SANEPIDU, to jest częstym gościem w przedszkolach, był problem kiedy ustawa Covidowa przewidywała ile metrów powinno być dla każdego dziecka, ale później ten problem został rozwiązany w całej Polsce. Pani Burmistrz zarzuciła mi kłamstwo, a wszyscy, którzy mnie znają wiedzą, że brzydzą się kłamstwem. Nigdy nie kłamię w odróżnieniu do Pani Burmistrz, za co została pozwana przeze mnie do sądu. Mam dokumenty i mogę je pokazać jest w nich napisane, że mają nie być tworzone zerówki w SP nr 3. Co do obwodów, to os. 15 Pułku jest to obwód ZSO. Co do przedszkoli nie ma obwodów więc nie ma problemu aby organizować w nich przewóz. Dodam, że Pani Burmistrz nie miała problemu z wydawaniem pieniędzy jeśli chodzi o przewozy z Dębina do Puław, które zostały zawieszony bo są nie rentowne. Natomiast są problemy, żeby przewozić nasze dzieci po Dęblinie i zapewnić tą możliwość rodzicom. Nie mówiłem o tym, żeby był bezpłatny, tylko kurs autobusu (za którego kurs płacimy) był z przystanku z mojego osiedla i umożliwił jakkolwiek dojazd rodzicom z dziećmi, a jeżeli zabrałby ich z powrotem to byłoby cudownie.

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – nie wie pan nawet dlaczego pozwał mnie do sądu, zakrawa to na brak świadomości w czym była rzecz i na pewno nie pozwał mnie pan o kłamstwo. Do przystanku na pana osiedle ma dostęp linia 31. Nie jest to organizacja transportu szkolnego, a zbiorowego transportu miejskiego. Nie możemy zapewnić dowozu dzieci 3-5 letnich jeśli są spoza obwodu na podstawie ustawy prawo oświatowe. Natomiast jesteśmy zobowiązani dofinansować transport dzieci szkolnych jeżeli likwidujemy szkołę w danym obwodzie i musimy dowieźć dzieci od 6 lat do innych placówek oświatowych. Odnosząc się do transportu o jakim mówiła radna tj. wydłużyć transport miejski o ten przystanek, oczywiście warto o tym pomyśleć i pomóc rodzicom dzieci dojechać do SP nr 3.

Przewodnicząca KOKiKF Edyta Papis – dziękuję za dzisiejszą dyskusję, która pozwoli nam wyciągnąć wnioski i podjąć jakąś decyzję. Materiały, które trafiły do komisji jak najbardziej do mnie przemawiają. Faktem jest, że SP nr 3 ma bardzo mało uczniów i ta liczba wciąż maleje. Nie chodzi o ratowanie szkoły kosztem przedszkola. Nie wyobrażam sobie aby zlikwidować tą szkołę, ponieważ jest dostosowana do wszystkich form jakich potrzebują dzieci. Jest tam „Orlik”, plac zabaw itp. także jest pięknym obiektem. Dziękuję dyrekcji przedszkola nr 3 za zabranie głosu, nie ukrywam, że nas radnych takie spotkania dotyczą i mamy pewien niepokój. Komisja będąc w przedszkolu stwierdziła, że jest to budynek zadbane, ale wspomniano dzisiaj, iż liczba dzieci wzrasta i trzeba odmawiać przyjmowania ich do przedszkola. Także uważam, że przenosząc je do SP nr 3 ten problem zniknie. Pomysł przekształcenia przedszkola i szkoły w Zespół Szkolno-Przedszkolny jak najbardziej mnie przekonuje.

Głosowanie wniosku radnego Waldemara Chochowskiego, aby w budynku przy ul. 15 P.P. Wilków funkcjonowało MP nr 3.

KOKiKF jednogłośnie odrzuciła wniosek (3 głosy „przeciw” 1 głos „za”).

Głosowane wnioski przez Komisję KOKiKF.

1. Komisja KOKiKF po zapoznaniu się z informacją przedstawioną przez Burmistrza Miasta oraz wyjaśnieniami obecnych na spotkaniu dyrektorów placówek oświatowych jest za pozytywnym zaopiniowaniem działania zmierzającego do reorganizacji dęblińskiej oświaty polegającej na połączeniu MP nr 3 w Dęblinie ze SP nr 3 w Dęblinie celem utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego (3 głosy „za” 1 głos „przeciw”).
2. Komisja KOKiKF po zapoznaniu się z informacją przedstawioną przez Burmistrza Miasta oraz wyjaśnieniami obecnych na spotkaniu dyrektorów placówek oświatowych jest za pozytywnym zaopiniowaniem działania zmierzającego do reorganizacji dęblińskiej oświaty polegającej na połączeniu MP nr 4 w Dęblinie ze SP nr 4 w Dęblinie celem utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego (3 głosy „za” 1 głos „przeciw”).

Głosowane wnioski przez Komisję KGPIB .

1. Komisja KGPIB po zapoznaniu się z informacją przedstawioną przez Burmistrza Miasta oraz wyjaśnieniami obecnych na spotkaniu dyrektorów placówek oświatowych jest za pozytywnym zaopiniowaniem działania zmierzającego do reorganizacji dęblińskiej oświaty polegającej na połączeniu MP nr 3 w Dęblinie ze SP nr 3 w Dęblinie celem utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego (4 głosy „za”)
2. Komisja KGPIB po zapoznaniu się z informacją przedstawioną przez Burmistrza Miasta oraz wyjaśnieniami obecnych na spotkaniu dyrektorów placówek oświatowych jest za pozytywnym zaopiniowaniem działania zmierzającego do reorganizacji dęblińskiej oświaty polegającej na połączeniu MP nr 4 w Dęblinie ze SP nr 4 w Dęblinie celem utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego (4 głosy „za”)

Ad 2 Sprawy różne.

Wiceprzewodniczący KGPIB Andrzej Kurowski – zapytał jak obecnie wygląda sytuacja po zwiększeniu liczby miejsc w żłobku?

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka – chciałam poruszyć temat dotowania przez miasto klubów dziecięcych. Zanim organ wykonawczy podejmie jakiegokolwiek kroki chciałabym, abyście odnieśli się do tej sytuacji. W 2020 roku utworzyliśmy w żłobku 50 dodatkowych miejsc. Do tej pory tych miejsc było 67. Zanim nastąpiło rozszerzenie tej działalności, chcieliśmy zachęcić podmioty do zakładania działalności prywatnej tj. kluby dziecięce. Aby to zrobić przyjęliśmy uchwałę w dniu 20 września 2018 roku w *sprawie zasad rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce, dziennych opiekunów lub podmiotów zatrudniających dziennych opiekunów na terenie miasta*, która wprowadzała dotację. W związku z zapewnieniem przez miasto miejsc żłobkowych, warto rozważyć uchylenie tej dotacji celem oszczędności w budżecie.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska – na terenie miasta działa jeden klub dziecięcy korzystający z uchwalonej dotacji. Podmiot otrzymuje 150 zł. na każde dziecko, w skali roku 2020 było to ok. 15 tys. zł. do klubu uczęszczają dzieci nie tylko z Dęblina, ale również z miejscowości okolicznych. Działalność ta ma na celu opiekę nad małymi dziećmi. Ze względu na to, że miasto dotuje tę działalność byliśmy w tym klubie, niestety warunki nas rozczarowały. Jest tam zimno, toalety nie są dostosowane do potrzeb małych dzieci, wyżywienie rodzice przywożą we własnym zakresie. Naszym zdaniem sale nie spełniały warunków. Nie mamy możliwości ingerowania w tego typu działalność i narzucania standardów. W związku z tym mamy propozycję o uchyleniu uchwały z 2018 roku celem przesunięcia środków przeznaczonych na dotacje

z przeznaczeniem środków na inne cele oświatowe w naszym mieście. Jako organ prowadzący na stworzenie nowych miejsc żłobkowych uzyskaliśmy środki finansowe z programu „Maluch plus”, które znacznie pozwolą nam doposażyć placówkę. Możliwość o pozyskanie takich środków mają również podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Pani prowadząca klub również stworzyła nowe miejsca, ale nie ubiega się o takie środki zewnętrzne. A jest to łatwy przychód bez dodatkowych nakładów.

Radny Waldemar Chochowski – jest to prawo rynku, skoro w tym klubie źle się dzieje, czemu, nie zadzwoniła pani do SANEPIDU? Skoro jest tam zimno obowiązkiem każdego jest, aby interweniować. W naszym żłobku będzie super, przecież nie ma opłat ponad minimalnymi. Stanie się to samo z siebie i nie będzie trzeba żadnej uchwały o dotowaniu klubu, bo nie będzie tam dzieci.

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka - dotacja jaką przekazujemy jest to ok. 13 800 zł. rocznie jest to być może nie duża kwota, ale z uwagi na to, że musimy wspierać naszą oświatę zasadnym byłoby nie dotować prywatnych klubów dziecięcych. Były różne zdania na temat dotowania dlatego chciałabym, abyście wypowiedzieli się zanim skieruję uchwałę na sesję. Mając żłobek daliśmy możliwość opieki rodzicom dzieci do 3 lat. Do klubu dziecięcego uczęszcza 7 dzieci z terenu Dębłina. Jesteśmy w stanie zapewnić dla nich miejsce w naszym żłobku.

Radny Waldemar Chochowski – wydaje mi się, że powinniśmy poczekać na projekt uchwały i dopiero dyskutować, opiniować i przystępować do dalszych działań. Bo w tej chwili co możemy opiniować? Na tą chwilę, nie wiemy czy nie powstałby taki klub w innej części miasta i nie będzie miał idealnych warunków. Ogólna suma dotacji jest, mniejsza niż na jedno dziecko pokrywa miasto w naszym przedszkolu. Myślę, że stać nas na to aby podejmować taka inicjatywę. Powinniśmy wspierać taką działalność ponieważ dają one miejsca pracy. Jeśli komisja oświaty ma decydować czy te kluby mają być czynne to uważam, że nie powinniśmy dzisiaj poruszać tej kwestii.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska – poinformowała, że właścicielka klubu od dwóch miesięcy nie złożyła wniosku o dotacje. Brak dotacji chyba specjalnie nie wpłynął na jej koszty. Jest to jakiś dochód, ale pewnie nie najwyższy ponieważ uczestnictwo jednego dziecka w klubiku to 600 zł/mies.

Burmistrz Miasta Beata Siedlecka - nie apeluję o likwidację klubu dziecięcego. Chciałabym znać stanowisko komisji czy likwidujemy tą dotację czy nie. Będzie to pomocne w przygotowaniu projektu uchwały i wtedy będą nad nią dyskutować wszyscy radni na posiedzeniu wspólnym komisji Rady Miasta.

Radny Andrzej Kurowski – może przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji warto byłoby zapytać pani prowadzącej klub jak widzi swoją przyszłość, ponieważ są to miejsca pracy przez nas w małym stopniu dotowane. Pani nie złożyła wniosku w jednym miesiącu także może nie będzie miała już takiej potrzeby. Dlatego może warto z nią o tym porozmawiać?

Burmistrz Miasta Dęblin Beata Siedlecka – nie znam nikogo, kto nie chciałby pieniędzy i nawet jak będzie miał środki finansowe to powie, że są mu potrzebne większe. Musimy rozważyć czy te środki są nam potrzebne. Ta dotacja miała być zachętą do tworzenia klubów. Gdyby tych klubów powstało więcej pewnie nie podjęlibyśmy działań zmierzających do rozszerzenia działalności żłobka. Jest to jeden klub, na który nie każdego stać, ale są rodzice, którzy chcą aby dzieci przebywały w takich warunkach. Nie możemy w to ingerować, ale czy musimy dotować kiedy stworzyliśmy naszym mieszkańcom warunki do opieki nad dziećmi w naszej placówce.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska – opłata w żłobku z pełnym wyżywieniem jest znacznie niższa bo ok. 400 zł miesięcznie. Siedmioro dzieci uczęszczających do klubu bez problemu może zostać przyjęte do naszego żłobka.

W związku z zakończeniem dyskusji przystąpiono do głosowania.

Głosowanie KOKiKF nad wnioskiem w brzmieniu: w związku z rozszerzeniem działalności żłobka i przygotowaniem dodatkowych 50 miejsc dla dzieci do lat 3 kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przygotowania projektu uchwały *w sprawie uchylecia wysokości, zasad rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce, dziennych opiekunów lub podmiotów zatrudniających dziennych opiekunów na terenie miasta Dęblin* i przedłożenie Radzie Miasta na najbliższej sesji? Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek (2 głosy „za” 1 głos „przeciw”)

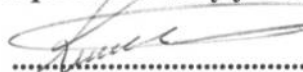
Głosowanie KGPIB nad wnioskiem w brzmieniu: w związku z rozszerzeniem działalności żłobka i przygotowaniem dodatkowych 50 miejsc dla dzieci do lat 3 kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przygotowania projektu uchwały *w sprawie uchylecia wysokości, zasad rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce, dziennych opiekunów lub podmiotów zatrudniających dziennych opiekunów na terenie miasta Dęblin* i przedłożenie Radzie Miasta na najbliższej sesji? Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek (3 głosy „za”).

Wiceprzewodniczący KGPIB zwrócił się z prośbą do Naczelnika Wydziału OS, aby przed przygotowaniem projektu uchwały porozmawiać z właścicielką klubu dziecięcego w celu poznania jej stanowiska w tym temacie.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Wiceprzewodniczący KGPIB Andrzej Kurowski zamknął posiedzenie komisji.

Na tym zakończono protokół.

**Prowadzący posiedzenie
Wiceprzewodniczący KGPIB**



.....
Andrzej Kurowski

Protokół sporządziła
Magdalena Piątek